NIEDZIELA, DNIA 10. CZERWCA 1928.

ILUSTROWANY DZIENNIK LWOWSKI

TEATR i FILM

Nr. 8. pod redakcją ROMANA DRAGANA Rok I.

Z ŻYCIA GWIAZD FILMOWYCH.

Paweł Wegener jest Niemcem, urodzonym we Fryburgu. Studja odbywał w Lipsku, gdzie ukończył fakultet filozoficzny. Niezwykle inteligentny i myślący, zajmował się przedewszystkiem historją sztuki. To szczególne zamiłowanie do sztuki skierowało go na drogę karjery scenicznej. Wegener należy do tych nielicznych artystów, którzy nie potrzebowali latami walczyć z trudnościami i przeciwnościami. Dzięki swemu prawdziwemu talentowi już w początkach swej karjery zajmował wybitne stanowisko w teatrach: wiesbadeńskim i hamburskim, a z tego ostatniego zaangażował go do Berlina Reinhardt, u którego Wegener święcił niebywałe trjumfy. Szekspirowskie kreacje jak „Otello", „Ryszard III." wysunęły go na czoło artystów świata. W r. 1912 zaczął Paweł Wegener pracować dla kina. I na tem polu zdobył rozgłos światowy, który otworzył mu wrota do Hollywood. Jedna z największych wytwórni założona przez Maveusa Loeve i zjednoczona jako Metro-Goldwyn-Mayer zaangażowała go na stałe. Pierwszy film wyświetlany z Wegenerem „Golem" Meyerinka zdobył odrazu ogromne powodzenie na obu półkulach. Do pysznych jego kreacyj należy „Nantas" według Maupassanta. Niedawno u nas oglądaliśmy go w „Upiornych oczach", reżyserji Rex Ingrama —



BARBARA WORTH

a obecnie mamy sposobność znowu go podziwiać w „Grobowcu miłości" reżyserji Joe Maya.

Paweł Wegener — to dziwny, nieprzeciętny typ mężczyzny. Twarz jego prawie nieładna ma jednak w sobie dużo inteligencji, że potrafi przykuć najopornie‑jszą uwagę widza. W rysach jego przebija się coś azjatycko-mongolskiego — gdy raz go zapytano, czemu to należy przypisać, (gdyż pochodzi z rodziny rdzennie niemieckiej) odpowiedział żartobliwie: „Mam wrażenie, że w poprzedniem życiu byłem chińczykiem". *Al.*

Europejscy artyści w Ameryce.

Nikt nie jest w stanie wyeliminować z odczuwania i myślenia swej ojczyzny.

Zastanawiając się nad przyczynami rozwoju i powodzenia amerykańskiej produkcji filmowej, wystarczy ustalić statystycznie, jakie nazwiska i kraje w niej są reprezentowane.

Największego kontygentu aktorów dostarczają: Austrja, Węgry i Niemcy. Z aktorów, którzy zdobyli sławę światową i obecnie pracują w Ameryce, wymienić należy przedewszystkiem Wiedenki: Marriettę Milner i Marję Corda, oraz Wiedeńczyka Ricardo Corteza. Wiedenką jest również Mae Murray, której prawdziwe nazwisko brzmi Lotte König. Wiedeń dał również reżysera Ericha v. Stroheima i pisarza Artura Schnitzlera.

„Wesoła wdówka" i „Dama w gronostajach" oparte są na operetkach, których siedzibą jest Wiedeń.

Niemcy dały popularnego artystę Lew Cody. Urodził się w Berlinie. pochodzi jednak z rodziny francuskiej. Berlińczykiem jest również Paweł Wegener, który wystąpi w najbliższym filmie Metro-Goldwyn-Mayer, reżyserowanym przez Rexa Igrama.

Z niemieckich reżyserów pracują w Ameryce: Ernest Lubicz, Lotar Mendes i Paweł Bern. Realizator „Hotelu Imperial", Eryk Pommer pochodzi również z Berlina.

Z autorów niemieckich wymienić należy Rudolfa Lothara, Hermana Sudermanna, Karola Vollmoellera, Ludwika Wolffa i Meyer-Foerstera.

Węgry dały Ameryce sławną gwiazdą Lyę de Putti, Iwa-Petrowicza i „odkrytego" przez Sari Fedaka Pawła Vincenti'ego. Węgrem jest również pracujący w First National'u Aleksander Corda.

Następujący autorzy pochodzenia węgierskiego dostarczyli scenarjuszy: Ludwik Biro, Imre Fazekas, Melchior Lengyel, Franciszek Molnar i Ernest Vajda.

Rosja dała L. Tołstoja (Anna Karenina), reżysera Buchowieckiego i 20 letnią Verę Veroninę.

Francja: Renée Adorée urodzona w Lille, Roy d'Arcy, Arlette Marchall i Adolf Menjou.

Obok autorów ogromna liczba reżyserów francuskich: George Archainbaud, Wiliam Beaudine, Christi Cabanne, George Fitzmaurice i Maurice de Torncur.



VIRGINIA GRAY as "LITTLE EVA" in "UNCLE TOM'S CABIN"
A UNIVERSAL MASTERPIECE

Virgina Grey jako „Ewunia".



E. Ralston (fot. Paramount).

Z pisarzy francuskich sławni są: Henry Murger, Alfred Savoir, Jules Verne i Dumas syn.

Anglja dała ogromną ilość aktorów, a więc: George K. Arthur, Clive Brook, Ronald Colman, Marc Mac Dernott, Ralph Forbes, Claud Gillingwater, Percy Marmont, Dorothy Mackaill, Owen Moore, Norman Trevor i Ernest Torrence.

Z reżyserów angielskich wymienić należy: Herberta Brenon, Edmunda Goulding, Rexa Ingram, Franka Lloyd, Edwarda Sutherland, Rowlanda v. Lee i Herberta Vilcox.

Sir Conan Doyle, John Galsworthy, Elinor Glyn i Jerome K. Jerome tworzą plejadę autorów angielskich.

Hiszpanja dała Antonia Morena, Don Alvarada i Gilberta Rolanda. Nadmienić tu należy, że Roman Navarro był również Hiszpanem.

Z autorów hiszpańskich wymienić należy Blasko Ibaneza.

Szwecja: Aktorzy: Einar, Hanson, Lars Hanson, Greta Garbo, Conrad Nagel, Gretta Nissen.

Reżyserowie: Victor Sjöström, Mauritz Stiller i James Cruze.

Danja: Aktorzy: Anna Q. Nilson i Karl Dane. Reżyserowie: Benjamin Christensen.

Polska: Aktorzy: Pola Negri.

Chcąc mieć pełny spis europejskich wykonawców, trzeba również wspomnieć o koledze Rin-tin-tina, psie policyjnym Bonaparte, który pochodzi Niemiec.

Z aktorów urodzonych w Ameryce, większa część wychowywała się w Europie Aileen Pringle, urodzona w San Francisko, spędziła swą młodość w paryskim klasztorze, Avonne Taylor, urodzona w Sprinfield, uczyła się śpiewu i sztuki dramatycznej w Wiedniu, Berlinie i Paryżu.

Powyższy szkic statystyczny dowodzi, że film amerykański jest, w najściślejszem znaczeniu słowa, międzynarodowym.

Warto tu zaznaczyć, że Emil Jannings nie został wymieniony w naszej statystyce jedynie dlatego, że urodził się w Ameryce.



Znana gwiazda filmowa M. Brian w domu. (Fot. Paramount)

Z tajemnic powodzenia i karjery filmowej.

Reinhold Schünzel. Nie zapomnę tego nigdy; gdy poraz pierwszy stanąłem przed „Człowiekiem filmu", który miał wydać sąd o mnie i pełnym młodzieńczej wiary w sobie usłyszałem słowa: z takiemi niebieskiemi oczyma i takim nosem chce pan występować w filmie!? A jednak jestem w filmie z temi oczyma i takim nosem. W ciągu mojej pracy aktorskiej i reżyserskiej przyszedłem do przekonania, że blask lub głębia oczu, piękne linje nosa nie są wcale potrzebne w służbie prawdziwej sztuki. W Ameryce jest szereg artystów ułomnych, z twarzą pokrytą piegami, którzy właśnie swe znaczenie w filmie zawdzięczają jedynie piegom lub garbowi. Film zużywa wszystko. Jest on jakby fotografją życia, a w życiu wszystkie typy muszą znaleźć swe miejsce. Piękności w filmie jest dużo, za dużo nawet. Brakuje właśnie typów charakterystycznych prawdziwie brzydkich, wolnych od próżności i pychy, którzy więcej zrobić mogą dla sztuki aniżeli ci, którzy z piękną postacią i twarzą, których stale trapi pytanie: czy wydaje się dosyć pięknym? Widzę dlatego przyszłość filmu nie w klasycznym profilu, lecz w rozumie, indywidualności, artystycznym wyrazie postaci. Na oczach i nosie nie zależy mi wcale.



Ucieczka Elizy z dzieckiem przez kry lodowe. Z filmu „CHATA WUJA TOMA" (Universal P. C.)

Cecil B. Mills. Gdy mnie pytasz: jestem zdatny do filmu? — wtedy jesteś już nie zdatny do tego. Jeśli talent masz w sobie, wtedy znajdziesz sam drogę do filmu. Nie zewnętrzny wygląd prowadzi do filmu, lecz wewnętrzna artystyczna siła. Piękność często hamuje karjerę indywidualnych artystów.

E. Griffith: Kto chce w filmie znanym być musi miec dwóch reżyserów: filmowego reżysera i przypadek. Często jest ten drugi ważniejszy niż ten pierwszy.

Richard Eichberg: Ze wszystkich ludzi, którzy są zazdrości godni „gwiazdom filmowym" z powodu ich bajeczności najbardziej zazdroszczą. Wszyscy ci sławni ludzi zaczęli od małego; jedni od statystów inni od drobnych, nic nieznaczących ról, a jednak powoli zdobyli popularność i sławę. Jak im się udało? Jak można w małej, głupiej rólce zwrócić na siebie uwagę? Jest to, mojem zdaniem, rzecz aktorskiego intelektu, a nie zewnętrznego zjawiska. Mówią często: publiczność chce widzieć w filmie tylko pięknych ludzi. Jest to ważnem tylko dla poszczególnych

typów, ale wielkiego sukcesu w filmie nie osiąga kochanek, lub kochanka z piękną maską twarzy tylko, lecz osobistość aktora. Film nie jest tak powierzchownym, jakby się zdawać mogło. Tylko ten aktor, który daje prawdziwe życie, całą duszę i swoje ja wkłada w rolę, może być wielkim. Gdy mnie ktoś pyta z zalotnym uśmiechem: czy uroda moja nadaje się do filmu? mogę na to jedynie odpowiedzieć: muszę naprzód zobaczyć grę. To, co na scenie jest naznaczonem, we filmie staje się ważnem. przyczynia się do zwycięstwa np. chód lub śmiech. Tajemnica powodzenia dla tego, kto chce się poświęcić karjerze filmowej, brzmi: Nigdy nie grać! Niegranie jest o wiele trudniejsze, aniżeli granie. Prawdę i poezję umieć przeplatać jest darem bożym małej tylko garstki wybranych.

Holger Madsen. Prawdziwie „wymownego" filmowego oblicza niema wcale. Krew artysty trzeba mieć zarówno w teatrze, jak i w kinie: Naturalność w poruszeniach, rytmu i grację w kroku i biegu. Piękne zęby — a przedewszystkiem szczery, prosty uśmiech! Uśmiechem zdobywa się publiczność na całym świecie. Blond czy też ciemne włosy? — trudno określić, co lepsze dla filmu. Silniej bezprzecznie wypada na ekranie ciemna farba, nie mniej jednak role „wampów" grają nieraz blondyny, które tak samo dobrze wychodzą, jak i brunetki. Jedno krótkie spojrzenie, jeden uśmiech ciepły, prosty i porywający łączy nieraz sugestywnie publiczność o wiele więcej z grającą aktorką, aniżeli czarność włosów Carmeny. Film odtwarza rolę, z życia, — dlatego wszyscy ludzie — o różnych typach są dlań przydatni.



Olga Brink, czołowa gwiazda Uniwersalu.

Adolph Zuckor, Prezes Rady Nadzorczej „Paramountu" o europejskich aktorach.

Twórca i kierownik wytwórni pisze o autorach europejskich co nastepuje: W Ameryce wychodzi, nie bez powodu, szereg niemieckich, francuskich, czeskich polskich i innych pism codziennych. Nie jest również rzeczą przypadku, że w każdym większym hotelu otrzymać można potrawy wiedeńskie. praskie, budapeszteńskie, warszawskie, etc. Przyczyna tego leży w strukturze amerykańskiego narodu, który, w dosłownem rozumieniu, jest międzynarodowy Nic więc dziwnego, że staramy się o bardzo wydajne zatrudnianie artystów, pochodzących z Europy. Nie dzieje się to jedynie dlatego, by nasycać rynek europejski obrazami. odpowiadającymi jego upodobaniom, ale dlatego, iż w Ameryce znajduje się spory procent Europejczyków.

Oczywiście, istotnem i zasadniczem zadaniem jest odpowiednie zużytkowanie aktorów by ich kreacje mogły przemawiać do całego świata. Gdyby się o tem nie myślało. cały sens istotny zagadnienia produkcji filmowej zostałby wykoszlawiony. Wielcy aktorzy sceniczni są przeważnie popularni jedynie w swym kraju, a świat zna ich tylko z książek i gazet. Film otwiera przed nimi całą kulę ziemską, mimo to jednak artysta filmowy pozostaje przedstawicielem swej ojczyzny nawet wtedy, gdy jest od niej bardzo daleko.



George Lewis





Sceny z filmu: „Największa parada świata", wyświetla obecnie tut. Kino „Apollo".

Nakładem Spółki Wydawniczej „Dziennik Lwowski", Spka z o. p. we Lwowie.
Z Drukarni „Dziennika Polskiego" (L. T. Barszczyński). — Lwów, ulica Cicha 5. — Telefonu Nr. 283